

# Włodzimierz Lorenc

---

## XVIII. International Hegel - Kongress

---

Sztuka i Filozofia 3, 260-262

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## INFORMACJE

## XVIII. Internationaler Hegel — Kongress

W dniach 27—31.VIII.1990 odbył się we Wrocławiu XVIII Międzynarodowy Kongres Heglowski będący spotkaniem Internationale Hegel Gesellschaft oraz Instituto Italiano per gli studi filosofici. Ze strony polskiej głównym organizatorem całości imprezy był profesor Karol Bal z Wrocławia.

Był to z pewnością największy międzynarodowy kongres filozoficzny, jaki był dotąd organizowany w Polsce. Zgromadził on około stu pięćdziesięciu zagranicznych uczestników reprezentujących kilkanaście krajów i kilkadziesiąt ośrodków akademickich. Ze zrozumiałych względów pierwszoplanową rolę odgrywała tutaj filozofia niemiecka, jak się wydaje w dalszym ciągu dominująca w filozofii światowej, jeśli idzie o klasyczne rozumienie samej filozofii (a więc filozofii nie dążącej do bycia specjalistyczną dziedziną badawczą, jak ma to miejsce w filozofii analitycznej, ani też filozofii opuszczającej kontury obszaru racjonalności, jak dzieje się to z kolei w nurtach wywodzących się od Nietzschego i Heideggera, a rozwijanych w atnich dziesięcioleciach we Francji).

Tematyka kongresu koncentrowała się oczywiście nie wokół twórczości Hegla, ale dążono równocześnie do konfrontowania jego dorobku z szeregiem zjawisk współczesnej filozofii. Podejmowano zatem, po pierwsze, szczegółowe zagadnienia historyczno-filozoficzne dotyczące stosunku Hegla do problemów poprzedzającej go filozofii, badano relacje pomiędzy Heglem a jego bezpośrednimi uczniami, śledzono recepcję twórczości Hegla w poszczególnych kręgach kulturowych. Z drugiej strony podejmowano fundamentalne zagadnienia twórczości samego Hegla, dokonując interpretacji szeregu kategorii i zastanawiając się nad aktualnością jego rozstrzygnięć. Po trzecie zaś, odnoszono twórczość Hegla do stanowisk późniejszych filozofów i nurtów myślowych.

Obrady konferencji odbywały się w ramach sesji plenarnych i w poszczególnych sekcjach. Tych ostatnich było aż dziesięć, co ze zrozumiałych względów ogromnie utrudnia zdanie sprawy z przebiegu całej imprezy. Poszczególne sekcje nie miały jakichś wyróżnionych haseł wywoławczych, lecz wyraźnie różnicowała je sama problematyka podejmowana przez poszczególnych referentów. Ogólnie można powiedzieć, że z około stu pięćdziesięciu zapowiedzianych referatów rzeczywiście wygłoszono ponad sto. Obrady niektórych sekcji w danym dniu nie doszły do skutku, czy to z powodu zbyt małego zainteresowania uczestników, czy też z powodu nieprzebycia referentów. Inne z sekcji cieszyły się zaś z kolei ogromnym zainteresowaniem i sale wręcz nie mogły pomieścić osób chętnych uczestniczyć w obradach. Z osobistych doświadczeń, a te, jak jeszcze raz

zaznaczam, mają prawo być subiektywne z uwagi na wielość sekcji, wyniosłem wrażenie, iż trzy grupy problemowe spotkały się z największym zainteresowaniem. Po pierwsze, problemy wiążące się z relacją Heideggera i Derridy do Hegla, po drugie, kwestie filozofii społecznej Hegla, a tu zarówno aspekty historyczno-filozoficzne, jak i aktualne znaczenie dorobku Hegla w tym kompleksie problemowym, oraz po trzecie, relacje Hegel-Marks.

Ponieważ aktualność dwu pierwszych zagadnień wydaje się sama przez się zrozumiała, chciałbym się chwilę zatrzymać przy ostatnim punkcie. Otóż patrząc z perspektywy polskiego środowiska filozoficznego, które zmierzch marksizmu utożsamia z końcem filozoficznego znaczenia dorobku Marksa, tak duże zainteresowanie twórczością Marksa ze strony zachodnich filozofów, dalekich przecież od jakiegokolwiek marksizmu, wydawać się może pewnym zaskoczeniem.

Tymczasem dla Niemców Marks jest przede wszystkim właśnie filozofem niemieckim, kontynuatorem ale i ważnym krytykiem Hegla, i o jakimkolwiek negowaniu jego roli w dziejach filozofii w ogóle nie może być mowy. W sposób rzeczowy i ciekawy podejmowane więc były w toku konferencji problemy uważane u nas za przeżyte i nieaktualne. Nieprzypadkowo zatem żaden ze znanych reprezentantów filozofii marksistowskiej w Polsce nie wziął udziału w obradach tej sekcji.

Osobne miejsce zajęły w toku całej konferencji obrady plenarne. Ich problematyka była ogromnie zróżnicowana i, mimo nieobecności pewnych zapowiadanych wybitnych postaci życia filozoficznego z kręgu badań nad Heglem, dyskusje miały dość żywy przebieg. Chciałbym tu przytoczyć referentów i tytuły wystąpień, które spotkały się z największym oddźwiękiem:

H. Kimmerle — *Statt Emanzipation — gegenseitige Anerkennung als gleichberechtigt und als Anders*;

H. Holzhey — *Hegel in Neukantianismus: Konturen einer Wirkungsgeschichte*;

M. Siemek — *Hegel: der Universalismus und die Macht des Besonderen*;

E. Kamenka — *Hegel and Marx*;

W. E. Erhardt — *Schellings letzte Kritik an Hegel zu dessen Lebzeiten*.

Imprezami towarzyszącymi konferencji był wieczorny wykład prof. Hansa Kunga: *Europa im Epochenbruch. Aufhebung der Moderne in die Postmoderne* oraz zorganizowana przez prof. Janusza Kuczyńskiego dyskusja panelowa wokół zagadnień uniwersalizmu. Obie te imprezy spotkały się z dużym zainteresowaniem i stały się przedmiotem licznych komentarzy i dyskusji pośród uczestników konferencji.

Problematyka uniwersalizmu była zresztą dodatkowo rozwijana w toku krótkich prac specjalnej sesji problemowej. Wiązanie zagadnień uniwersalizmu z Towarzystwa Heglowskim nie wydaje się jakimś nieporozumieniem. Jest raczej wprost przeciwnie, filozofia Hegla jest pewnym modelem uniwersalizmu odwołującym się do tradycji filozofii europejskiej, uniwersalizmu w rozumieniu

uniwersalizmu rozumu. Tematyka uniwersalizmu pojawiała się zatem niejednokrotnie w toku obrad całej konferencji. Sama dyskusja panelowa nie spełniła chyba oczekiwań uczestników z uwagi na swój niezbyt teoretyczny wymiar (głównie w związku z wystąpieniami filozofów Wschodu, mówiącymi o problemach cywilizacyjnych swych regionów), ale nie przeczy to konieczności wiązania badań nad uniwersalizmem właśnie z tym środowiskiem filozoficznym, które reprezentowane było na konferencji.

Na koniec parę słów należy się polskim organizatorom; warto też podsumować polski udział w konferencji. Profesorowi Balowi i gronu jego współpracowników w pełni udało się zapewnić kongresowi właściwą oprawę (wspaniała aula Leopoldina), udane imprezy towarzyszące oraz wygodne lokum dla uczestników. Liczne zmiany programowe, oraz trudność ustalenia, które z referatów rzeczywiście zostały wygłoszone w toku obrad w sekcjach, nie obciążają konta polskich organizatorów. Przy tak dużej imprezie jest rzeczą zrozumiałą, że część referatów wypada z programu.

Polski udział w merytorycznych pracach kongresu należy zaś uznać za w pełni udany. Co prawda, znaczna część zapowiadanych polskich uczestników nie zjawiła się, ale i tak w liczbie referatów i głosów dyskusji polskie środowisko filozoficzne nie dało się wyprzedzić nikomu poza środowiskiem niemieckim, które dominowało ze zrozumiałych względów.

Pełną obiektywizacją wyników kongresu będzie dopiero publikacja poza materiałami. Po każdym kongresie Towarzystwa Hegłowskiego wydawany jest osobny tom prezentujący wybór głównych wystąpień i referatów. Tym razem należy się także spodziewać osobnej możliwości zaznajomienia polskiego środowiska filozoficznego z wynikami konferencji dzięki planowanemu polskiemu wydaniu części materiałów. Propozycja ta wydaje się szczególnie wskazana w związku z zaznaczającym się obniżeniem zainteresowań Heglem w Polsce. Dla niektórych środowisk jego postać staje się wręcz podejrzana jako zbyt bliska Marksowi, dialektyce i tym podobnym „źle” brzmiącym hasłom wywoławczym (świadczy o tym niewielki zakres informacji o kongresie w środowiskach masowego przekazu). Interesująca wydaje się też inicjatywa powołania polskiego oddziału Towarzystwa Hegłowskiego, ku czemu skłoniło się kilkunastu polskich filozofów obecnych we Wrocławiu.

Włodzimierz Lorenc

### **Second International Symposium for Universalism**

Pierwsze Międzynarodowe Sympozjum Uniwersalizmu odbyło się w roku 1989 w Warszawie. Powołano wtedy do życia International Society for Universalism (z Profesorem Januszem Kuczyńskim jako przewodniczącym)